



№ 21.

Warszawa, dn. 23 maja 1931 r.

Ogóln. zbioru № 476.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych: Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 7, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: Zwyczajne Zgromadzenie Walne Członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Obniżki płac. — Zatrudnianie pracowników cudzoziemskich. — Konjunktura w przemyśle metalowym wytwórczym i przetwórczym w marcu 1931 r. — O reformę ustawodawstwa socjalnego. — Pierwszy polski parowóz na eksport do Bułgarii. — Kronika. — Wiadomości z zagranicy. — Wystawa lekkich konstrukcyj metalowych. — Ceny. — Patenty.

ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE WALNE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W niedzielę dn. 14 czerwca 1931 r. o godz. 10 m. 45 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, Traugutta 4, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie P. Z. P. M. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Otwarcie Zgromadzenia przez Prezesa Rady oraz wybór przewodniczącego, sekretarza i skrutatorów.
- 2) Zatwierdzenie protokołu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 10 grudnia 1930 r.
- 3) Sprawozdanie z działalności Związku za 1930 rok.
- 4) Bilans na dzień 31 grudnia 1930 r. i sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Wybory członków Rady oraz członków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Projekt nowej taryfy celnej.
- 7) Sprawy bieżące.
- 8) Wnioski członków.

Powyższe Zgromadzenie Walne na podstawie art. 34 statutu zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

OBNIŻKI PŁAC.

„Konjunktura Gospodarcza“, omawiając w zeszytach kwietniowym z r. b. rynek pracy w Polsce w marcu roku bieżącego, mówi o płacach co następuje.

Obniżanie płac robotniczych trwało nadal. Orzeczenie arbitrażowe o obniżeniu płac w kopalniach rudy cynkowej i ołowianej o 6% uzyskało moc obowiązującą. Zapadło też orzeczenie o obniżeniu płac o 4% w stosunku do dotychczasowych (t. j. o 14% w stosunku do płac z przed zeszłorocznej obniżki) w okręgu bydgosko-pomorskim. Umowy są wypowiedziane i za-

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

W sobotę dn. 13 czerwca r. b. o godz. 17 m. 30 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, ul. Traugutta 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dnia 8 maja r. b.
- 2) Sprawozdanie dyirekcji z działalności za miesiąc maj.
- 3) Stan finansowy na dzień 1 czerwca r. b.
- 4) Sprawy wnoszone na Walne Zgromadzenie w dn. 14 czerwca 1931 r.
- 5) Sprawy związane z jubileuszem Związku w dn. 14. VI. 1931 r.
- 6) Zmiany w liście członków Związku.
- 7) Sprawozdanie z akcji samopomocy związkowej.
- 8) Sprawy bieżące.
- 9) Wnioski członków.

dania obniżek wysuwane przez pracodawców w hutnictwie żelaznym, w kopalniach węgla zagłębi dąbrowskiego i krakowskiego, w przemyśle włókienniczym okręgu bielskiego, w przemyśle budowlanym w Warszawie.

W zakładach nie obejmowanych działaniem umów zbiorowych niżki przeprowadzane były w dalszym ciągu. Sądzić można, że uległa im już znaczna większość zatrudnienia w tych gałęziach. Ponieważ typowymi były niżki płac o 10—15%, liczyć można w najgrubszym przybliżeniu, że obniżenie przeciętne stawek płac w przemyśle wyniosło w czasie obecnej depresji 5—10%.

Wielkie rozmiary przybrało obecnie obniżanie płac pracowników umysłowych. Tak więc przeprowadzone są niżki w przemyśle naftowym, cukrowniczym, w wielu zakładach przemysłu metalowego; prowadzona jest w tym kierunku akcja przez pracodawców na Śląsku i w łódzkim przemyśle włókienniczym.

ZATRUDNIANIE PRACOWNIKÓW CUDZOZIEMSKICH.

Jeszcze w r. 1927 w „Dzienniku Ustaw R. P.“ № 54 poz. 472 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie rynku pracy. Rozporządzenie to zawiera szereg przepisów, ograniczających zatrudnianie cudzoziemców.

W roku bieżącym Rada Ministrów wydała rozporządzenie, ogłoszone w № 18 „Dz. U. R. P.“. Mocą tego rozporządzenia przepisy, dotyczące zatrudnienia cudzoziemców, uzyskały z dniem 6 kwietnia 1931 r. (po upływie miesiąca od dnia ogłoszenia) zastosowanie na całym obszarze Rzeczypospolitej w przedsiębiorstwach: przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, bankowych, komunikacyjnych, przewozowych oraz w rolnictwie i leśnictwie.

Zgodnie z art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. № 83, poz. 465) o cudzoziemcach, „za cudzoziemca uważany jest każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego“.

Za pracownika w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie rynku pracy („Dz. U. R. P.“ № 54 z r. 1927, poz. 472) uważa się osoby, które na podstawie umowy o pracę lub terminowanie świadczą usługi bądź fizyczne, bądź to umysłowe, za pracodawców zaś osoby, korzystające z usług na mocy takich umów (art. 2).

Rozporządzenie o ochronie rynku pracy rozróżnia pracowników cudzoziemskich, zatrudnionych w chwili wejścia w życie rozporządzenia, i pracowników cudzoziemskich, przyjmowanych do pracy po wejściu w życie rozporządzenia t. j. po dniu 6.IV.1931 r.

Pracodawcy, zatrudniający w dniu 6 kwietnia 1931 r. cudzoziemców, winni byli do dnia 6 maja 1931 r. zawiadomić o tem właściwego wojewodę (w Warszawie komisarza Rządu).

Po zawiadomieniu władz pracodawcy mogą nadal zatrudniać tych pracowników cudzoziemskich przez czas trwania umowy bez uzyskiwania zezwoleń. Natomiast po wygaśnięciu umowy konieczne jest zachowanie warunków wymaganych przy przyjmowaniu nowych pracowników cudzoziemskich.

Przepisy, dotyczące ochrony rynku pracy, zawierają odmienne przepisy w stosunku do pracowników cudzoziemskich, przebywających stale na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od d. 1 stycznia 1921 r., i pracowników cudzoziemskich, którzy przybyli do Polski po dniu 1 stycznia 1921 r.

Pracodawcy, pragnący zatrudnić cudzoziemca, przebywającego w Polsce stale od dn. 1 stycznia 1921 r., nie potrzebują uzyskania zezwolenia na jego zatrudnienie. Winni tylko zawiadomić o tem właściwego wojewodę (komisarza Rządu) w ciągu 14 dni od chwili przyjęcia do pracy takiego pracownika.

W zawiadomieniu winno być podane:

- a) miejsce zamieszkania pracownika,
- b) jego imię i nazwisko,
- c) wiek,
- d) przynależność państwowa,
- e) zakład pracy, gdzie jest zatrudniony,
- f) zawód,
- g) rodzaj wykonywanej pracy,
- h) termin, na jaki umowa została zawarta *).

*) W obwieszczeniu Komisarza Rządu m. st. Warszawy (Dz. Woj. № 13) wymagane jest ponadto wskazanie urzędu, który wydał pracownikowi cudzoziemskiemu zezwolenie na przebywanie w Polsce, oraz podanie daty i numeru tego zezwolenia.

Przyjęcie nowego pracownika cudzoziemca, przybyłego do Polski po dn. 1 stycznia 1921 r., jest uzależnione od uzyskania zezwolenia. Po uzyskaniu zezwolenia i przyjęciu pracownika pracodawca zawiadomić o tem w sposób wyżej wskazany właściwego wojewodę (komisarza Rządu), z powołaniem się na uzyskane zezwolenie oraz podaniem daty rozpoczęcia pracy.

W razie zwolnienia pracownika cudzoziemskiego pracodawca winien również w ciągu 14 dni zawiadomić o tem właściwego wojewodę (komisarza Rządu).

Każdy pracodawca obowiązany jest na żądanie władzy administracyjnej udzielać ścisłych informacji o zatrudnionych u niego pracownikach cudzoziemskich.

Podanie o zezwolenie na zatrudnienie cudzoziemca składać należy do właściwego wojewody (w Warszawie komisarza Rządu). W podaniu wymienić należy:

- a) miejscowość,
- b) zakład pracy,
- c) rodzaj pracy (zawód), w jakim ma być pracownik zatrudniony.

Zezwolenie na zatrudnienie pracownika cudzoziemskiego zostanie udzielone, jeżeli władza uzna, że pozwala na to stan wewnętrznego rynku pracy, lub że wymagają tego istotne potrzeby gospodarstwa społecznego, lub że chodzi o zatrudnienie osób na stanowiskach kierowniczych wymagających specjalnego zaufania. Zezwolenia wydawane będą zasadniczo na 1 rok; w wyjątkowych wypadkach, uzasadniających konieczność zatrudnienia pracownika cudzoziemskiego przez dłuższy okres czasu, zezwolenia mogą być wydane i na czas dłuższy. Po upływie roku zezwolenia mogą być przedłużane na rok następny, o ile warunki w dalszym ciągu będą usprawiedliwiały konieczność zatrudnienia danego pracownika. Zezwolenia nie będą zawierały nazwisk pracowników, którzy mają być zatrudnieni.

Zezwolenia wydawane będą przez wojewodę (komisarza Rządu w Warszawie). Od decyzji wojewody (komisarza Rządu) przysługuje odwołanie do Ministra Pracy i Opieki Społecznej, który rozstrzyga ostatecznie w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Przepisy rozporządzenia o ochronie rynku pracy nie stosują się:

- a) do pracodawców, korzystających z prawa eksterytorjalności, o ile chodzi o zatrudnienie do wykonywania czynności urzędowych lub do usług osobistych;
- b) do przedsiębiorstw zagranicznych przy zatrudnianiu komiwojażerów;
- c) do pracodawców przy zatrudnianiu wybitnych sił artystycznych i naukowych;
- d) do przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych;
- e) do przedsiębiorstw natury między państwowej (żegluga, kolej, lotnictwo i t. p.).

Za przekroczenie przepisów rozporządzenia o ochronie rynku pracy (zatrudnianie bez uzyskania zezwolenia, nieudzielanie informacji lub udzielanie nieścisłych informacji, niezawiadomienie o zatrudnieniu lub przyjęciu cudzoziemca) przewidziane są kary grzywny od 100 do 10000 zł względnie areszt do 6 tygodni. Do orzekania powołane są sądy grodzkie.

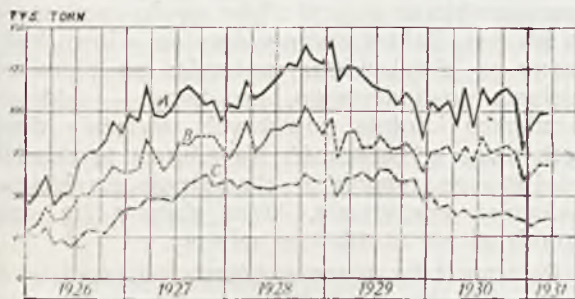
Przepisy rozporządzenia o ochronie rynku pracy w niczem nie zmieniają obowiązujących przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13. VIII. 1926 r. o cudzoziemcach („Dz. U. R. P.“ № 54 z r. 1927 poz. 472), lecz dotyczą wyłącznie ich zatrudniania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

KONJUNKTURA W PRZEMYŚLE METALOWYM WYTWÓRCZYM I PRZETWÓRCZYM W MARCU 1931 R.

Miesięcznik „Konjunktura Gospodarcza“ w zeszytach 4 charakteryzuje w następujący sposób stan hutnictwa żelaznego i przemysłu metalowego w marcu r. b.:

W hutnictwie żelazem po gwałtownym wzroście wytwórczości w lutym, nastąpił w marcu, wbrew tendencji sezonowej, silny spadek, tak że produkcja hut utrzymuje się w rozmiarach przeszło o 12% mniejszych, aniżeli w tym samym czasie ubiegłego roku. Zwolnienia robotników w tym przemyśle odbywają się nadal w niestabnym tempie.

Wytwórczość hut żelaznych



A — stal zlewna, B — wyroby walcowane, C — surówka.

Zmniejszenie zbytu krajowego hut żelaznych spowodowane jest wyłącznie przeszło trzykrotnym spadkiem wysyłek materiałów kolejowych, w części tylko wyrównanym przez niewielkie sezonowe podniesienie zapotrzebowania na żelazo ze strony prywatnych odbiorców w kraju. Zwiększenie zbytu na rynku prywatnym dotyczy głównie blachy (o 45%) oraz belek i korytek (dla przemysłu budowlanego), których wysyłki, pomimo dwukrotnego wzrostu, stanowią zaledwie trzecią część dostaw z przed roku, co świadczy o słabym ożywieniu w ruchu budowlanym.

Zamówienia prywatne na wyroby walcowane, które stanowiły w marcu 57% zleceń z zeszłego roku, nie wykazały i w pierwszych dwóch dekadach kwietnia poważniejszego wzrostu. Czterokrotnie zwiększyły się w marcu w porównaniu z lutym zlecenia na szyny, udzielone przez Ministerstwo Komunikacji, co prawdopodobnie w wykonaniu rozłożone zostanie na okres najbliższych trzech miesięcy. Pojemność rynku krajowego dla zbytu żelaza w dalszym ciągu jest niewielka i wynosi około 60% pojemności z ubiegłego roku. Wywóz wyrobów walcowanych, głównie do Rosji, w dalszym ciągu wzrasta (blisko o 13%) i wyrównywa w poważnym stopniu spadek zbytu na rynku krajowym, tak że ogólna sprzedaż żelaza nie wykazuje w tym miesiącu większej zmiany. Uzyskane zaś nowe znaczne zamówienia rosyjskie niewątpliwie pozwolą w okresie kilku najbliższych miesięcy wywóz ten utrzymać na dotychczasowym poziomie. W związku z tym wytwórczość hut żelaznych nie wykazuje prawdopodobnie w tym okresie poważniejszych zmian.

W marcu nastąpiło zapowiedziane przez nas osłabienie tendencji spadkowej wytwórczości przemysłu metalowego, której wskaźnik z 87,6 w styczniu, a 83,6 w lutym obniżył się już tylko nieznacznie, bo do 82,5. Depresja była szczególnie silna w przemyśle maszynowym. Przewozy maszyn przemysłowych obniżyły się w dalszym ciągu silnie, zmuszając fabryki do dalszego ograniczania produkcji. W fabrykach maszyn rolniczych napływ zamówień zleka zwiększył się sezonowo przy poziomie jednak tak niskim, że zapasy wykazały lekki wzrost, mimo niezwiększania produkcji. W fabrykach taboru kolejowego poziom zatrudnienia nie uległ wyraźnej zmianie. Zamówienia na śruby, nakrętki i nity, czynione przez przemysł maszynowy, zwiększyły się w marcu nieznacznie tylko, zgodnie z wpływem tendencji sezonowej. Niski, prawie niezmienny ich poziom utrzymuje się od trzech miesięcy. Jak z tego sądzić można, ogólne rozmiary wytwórczości maszynowej ustaliły się w przybliżeniu na pewien okres czasu.

W działach związanych z ruchem budowlanym po miesiącach zupełnego zastoju zaznaczyły się początki opóźnionego w tym roku sezonu zbytu (blacha ocynkowana, rury wodociągowe), wzrost ten jest jednak narazie bardzo słaby, jedynie w dziale odlewów kuchennych rozszerzenie zbytu było bardzo znaczne. Wskaźnik zbytu wynosił w lutym 14,6, w marcu już 59,5; skok ten do poziomu wyższego nawet niż przed rokiem jest typowym objawem opóźnienia sezonu.

W dziale przedmiotów trwałej konsumpcji domowej wzrósł silnie zbyt naczyń żeliwnych, bardzo znacznie zredukowany w miesiącach zimowych, natomiast zbył naczyń blaszanych, w którym już poprzednio zaznaczył się wzrost sezonowy, doznał obecnie nieznacznego tylko rozszerzenia.

Zapasy, jakie w ciągu zimy nagromadziły się w handlu metalowym, w niektórych działach bardzo znaczne, zaczęły w ostatnich miesiącach szczególnie silnie obciążać kupiectwo wobec zbiegu znacznej liczby terminów płatności. Wyplacalność uległa pogorszeniu; terminy płatności musiały być masowo przesuwane. Stan ten był szczególnie dotkliwy w dziale maszyn rolniczych.

O REFORMĘ USTAWODAWSTWA SOCJALNEGO.

W rozwoju idei ubezpieczeń społecznych, a właściwie systemu ubezpieczeniowego niemieckiego, który najbardziej się rozpowszechnił w krajach europejskich, można dostrzec trzy zupełnie wyraźne stadja. Okres powstawania i umacniania się idei ubezpieczeń, okres jej rozwoju w Niemczech i promieniowania na zewnątrz do krajów przemysłowych Europy, wreszcie ostatni okres rozpoczęty wraz z aktualnym kryzysem w światowej gospodarce i trwający wciąż, łączący się ze zmierzchem idei ubezpieczeń społecznych, z tendencjami rewizjonistycznymi, zwięzającymi poraz pierwszy szeroko pojęte podstawy dotychczasowego zakresu.

Ogółem już dziś da się stwierdzić, że spodziewano się zbyt dużo od ubezpieczeń społecznych. Liczono na uspokojenie tą drogą warstwy robotniczej i większe związanie jej z warsztatami pracy, liczono na upowszechnienie się dobrobytu społeczeństwa, kształtując je jako ogół drobnych rencistów. Wydawało się, że ideał ten będzie tem lepiej zorganizowany, im szerzej pojęty będzie zakres ubezpieczenia, im więcej potrzeb pracownika objętych będzie przymusowym ubezpieczeniem subwencjonowanym przez wytwórczość. W ten sposób ubezpieczenia społeczne, w swej naj-

wyższej formie rozwojowej, wykroczyły daleko poza swój właściwy cel, obejmując, prócz ryzyk społecznie istotnie niezbędnych, zakres niemal nieograniczony potrzeb drugorzędnych, dalekich od możliwości zaspokojenia w dzisiejszym stanie gospodarczym większości krajów. W wyniku tych dążeń, rozsadzających ramy ubezpieczenia, wzrastały wydatki instytucji ubezpieczeniowych, a więc i obciążenia wytwórczości, która, nie wykazując równoległego rozwoju, musiała ponosić wzrastające koszty. Niebezpieczeństwo, wynikające z tego układu stosunków, istniało potencjalnie już od dawna, nie było odczuwane jednak doraźnie w okresach pomyślnej konjunktury. Obecny kryzys gospodarczy wysunął to zagadnienie z całą jaskrawością.

Dziś ubezpieczenia społeczne odczuwane są powszechnie jako dotkliwy ciężar, tem dotkliwszy, że nie dający nawet przybliżonego ekwiwalentu w skutkach gospodarczych i społecznych.

Rozpoczyna się wspomniany wyżej okres zmierzchu szeroko pojętej idei ubezpieczeń. Hasło do odwrotu wyszło od inicjatorów ruchu ubezpieczeniowego. Pierwsza reforma prowadząca do oszczędności w ubezpieczeniu powstała w Niemczech. Nie bez wpływu na powstanie tej reformy oszczędnościowej była ustawa francuska (omawiana w № 38 „Przemysłu Metalowego“ z r. ub.). Reforma niemiecka z lipca 1930 r. w dalszym ciągu doznała poważnych uzupełnień, lecz wciąż uważaną jest raczej za okres początkowy nowego kursu¹⁾. Podkreślić należy, że przeprowadzenie tej reformy napotykało wiele przeszkód, wewnętrzny układ polityczny zdawał się raczej czynić ją zupełnie niemożliwą. Racje gospodarcze tym razem jednak zwyciężyły.

W chwili obecnej przygotowuje się reforma w Austrii, która nie tylko ma zapoczątkować oszczędność w zakresie ubezpieczeń społecznych, ale i dotknąć zbyt obciążające przemysł przepisy o umowie o pracę.

Dziś jest już największy czas przeprowadzenia analogicznej reformy w Polsce. Wiadomem jest w jakim stopniu nastąpiła niżka cen artykułów przemysłowych, również wiadomem jest, że mimo tej niżki płace robotnicze nie uległy zmianie. Według G. U. S. w ciągu r. 1930 wskaźnik płac nominalnych, przy podstawie 1927 r. = 100, spadł tylko nieznacznie z 121,5 na 120,9, natomiast wskaźnik płac realnych wobec niżki cen artykułów wchodzących w skład budżetu robotniczego podniósł się ze 118,5 na 121,1. Ciężar niżki cen, jak dotąd, przejął przemysł w całości na siebie, nie otrzymawszy w dziedzinie płac żadnego ekwiwalentu. Stan ten nie może jednak trwać długo. Rzut oka na stan przemysłu, który mimo nadejścia normalnego okresu ożywienia sezonowego, musi nadal redukować swą aktywność, zmusza nawet optymistów do zastanowienia się nad środkami pomocy. Obok możliwości poprawy sytuacji przemysłu z zakresu organizacji, polityki podatkowej i t. d. na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie reformy ustawodawstwa socjalnego.

Od lat gospodarczo korzystnych, gospodarka polska przesunęła się ku kryzysowi, podczas gdy w omawianej dziedzinie nadmiernie rozwiniętych świadczeń socjalnych nic się nie zmieniło. Zmienił się oczywiście tylko stosunek tych ciężarów do rzeczywistości

gospodarczej; zakłady pracy, będąc w znacznie gorszych warunkach, muszą ponosić niezmiennie ciężary. Życie gospodarcze, mimo że rytm jego stale słabnie, musi ponosić nawet wzrastające wydatki instytucji ubezpieczeniowych.

Gruntowna reforma niemal całej dziedziny ustawodawstwa socjalnego jest dziś już palącą koniecznością. Wszystkie ustawy, zarówno bezpośrednio i pośrednio wpływające na obciążenie kosztów wytwórczości, winny być zrewidowane i przystosowane do realnych możliwości życia gospodarczego.

Zrozumiałem jest, że reforma taka nie może być przeprowadzona zbyt prędko. Tymczasem wytwórczość, pasująca się z nienormalnymi warunkami gospodarczymi, ugina się pod ciężarem tych świadczeń i oczekuje szybkiej i wydajnej pomocy.

Staje się koniecznym jednocześnie z rozpoczęciem prac nad poważną i gruntowną reformą ustawodawstwa socjalnego przeprowadzić zmiany doraźne, które dałyby szybkie i wyraźne korzyści i tem samem przyczyniłyby się do ułatwienia egzystencji zakładów pracy w okresie kryzysu, a nawet przy bardziej zdecydowanym charakterze przyczyniłyby się do zwalczania samego kryzysu. Zakres reformy doraźnej winien być wymierzony na jaknajszybszą możliwość: po pierwsze — oddziaływanie gospodarczego, po drugie — oddziaływanie w rozmiarach istotnie poważnych, wyraźnie dostreżalnych przez wytwórczość. Na reformę tę składałyby się zarówno poczynania o charakterze przejściowym, jak również poczynania, które stałyby się częścią wspomnianej już zasadniczej reformy.

Reforma taka winna w pierwszym rzędzie obejmować ustawodawstwo dotyczące czasu pracy, urlopów i ubezpieczeń społecznych.

W zakresie czasu pracy, gdzie ustawa obecna nakłada ciasne ramy na wytwórczość, należy zapewnić jej choćby takie warunki w jakich znajdują się kraje konkurencyjne. W szczególności chodziłoby o uwzględnienie naturalnych i gospodarczych warunków w poszczególnych gałęziach wytwórczości.

Również i ustawa urlopową, zapewniającą pracownikom uprawnienia niespotykane w innych krajach a będące źródłem dotkliwego obciążenia dla przemysłu, — winna być upodobniona pod względem norm urlopowych do przykładów spotykanych w innych krajach przemysłowych Europy.

Ubezpieczenia społeczne są dziedziną może najbardziej domagającą się gruntownej reformy.

Ostatnie zarządzenia p. Ministra Pracy wprowadzające zmierzają do naprawy ubezpieczeń, jednak tylko częściowo, w zakresie organizacji i funkcjonowania ich. Nienaruszona zostaje sama istota obecnych przepisów ubezpieczeniowych, której należy zawdzięczać w znacznej części istniejące niedomagania.

Do celów bieżących koniecznym jest przeprowadzenie doraźnych, w pewnej mierze nawet przejściowych zmian, któreby pozwoliły wydatnie obniżyć opłaty zakładów pracy na ubezpieczenia społeczne.

Przedmiotem takiej przejściowej np. na 2—3 lata zakrojonej reformy w pierwszym rzędzie winny stać się rezerwy ubezpieczeń społecznych, wzrastające o przeszło 100 milionów rocznie.

Całkowite zahamowanie wzrostu tych rezerw np. w Kasach Chorych, w ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych i ubezpieczeniu od wypadków w b. zaborze rosyjskim i austriackim (w tem

¹⁾ p. „Przemysł Metalowy“ № 18 z r. b. „Skutki rozumowego zarządzenia“.

ostatniemu ubezpieczeniu oznaczałoby to przejście na system repartycyjny) pozwoliłoby obniżyć składki bez uszczuplania istotnych uprawnień ubezpieczonych.

Wyjątkowy stan, jaki wywołany jest obecnym kryzysem, wymaga wyjątkowych środków, a nawet pewnych ofiar. Ofiary te ponoszą wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego, nic dziwnego, że dotknięta być może również dziedzina ubezpieczeń społecznych. Zresztą sprawy te z nastaniem lat normalnego rozwoju gospodarczego, przy pomocy skutków gruntownej reformy podstaw ubezpieczenia społecznego, mogą być bez trudu wyrównane.

Z pomiędzy wszystkich innych rodzajów ubezpieczeń, ubezpieczenie chorobowe, najkosztowniejsze ze wszystkich, domaga się najpierw reform doraźnych,

które obniżyłyby składkę do normy gospodarczo możliwej — do 5% zarobku pracownika.

Obok wspomnianego wstrzymania gromadzenia funduszy zapasowych należałoby ograniczyć w pewnej mierze zakres świadczeń, a więc zmniejszyć zasiłek pieniężny, skrócić okres wypłacania tego zasiłku i t. d. oraz wprowadzić onłaty za porady lekarskie i za udzielane przez Kasy Chorych lekarstwa.

W ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia robotników, które od dłuższego czasu jest deficytowe, nie należy podnosić składek. Tą drogą nie uda się zapewnić samowystarczalności ubezpieczenia w czasie kryzysu, a natomiast jeszcze bardziej pograży się zakłady pracy. Pewne oszczędności można natomiast uzyskać przez racjonalniejszy rozdział zasiłków. J. B.

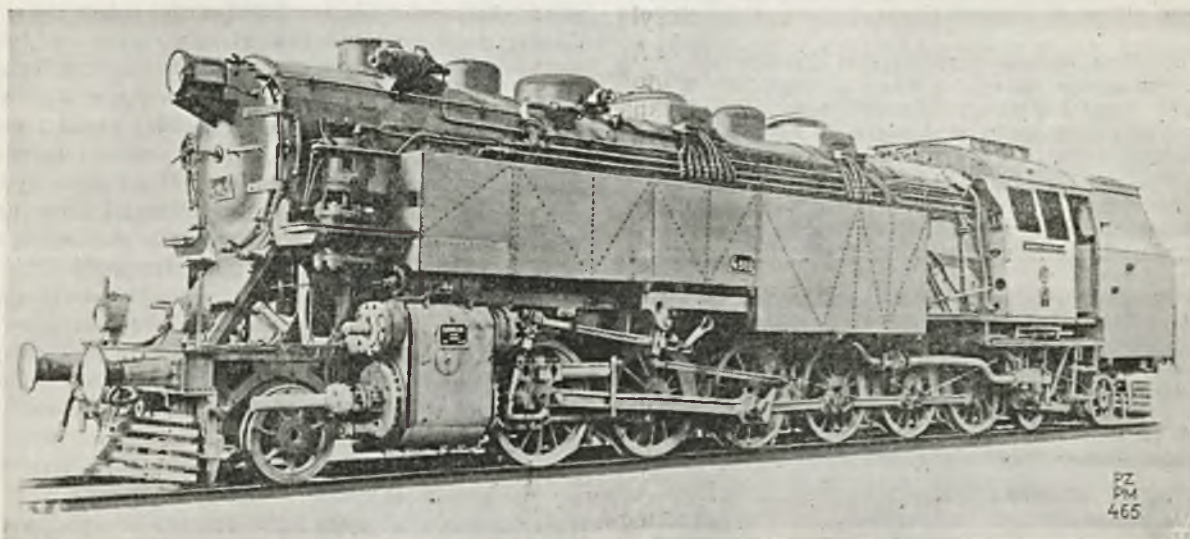
PIERWSZY POLSKI PAROWÓZ NA EKSPORT DO BUŁGARJI.

W dniu 4 b. m. opuścił Polskę pierwszy polski parowóz zbudowany na eksport dla kolei bułgarskich w fabryce Cegielskiego w Poznaniu. Jak już w swoim czasie doniosła cała prasa polska, fabryki Cegielskiego otrzymały r. ub. zamówienie kolei bułgarskich na dostawę 12 parowozów, które w międzyczasie zostały już wykonane i stopniowo wysyłane zostają do Bułgarji.

Swemi wymiarami parowozy te czynią wielkie wrażenie. Stwierdza to już ich ciężar, wynoszący 150 tonn w stanie roboczym t. j. z ładunkiem wody i węgla.

Kocioł przewidziany dla pracy przy ciśnieniu 16 atm. i dla opalania węglem brunatnym niskowartościowym.

Kocioł zaopatrzonej został między innymi w oczyszczacz wody dla ochrony od tworzenia się kamienia na jego ściankach, urządzenie dla przedmuchiwania kotła z budki maszynisty podczas biegu parowozu i t. p. Słowem unowocześniono tutaj wszystko, począwszy od najważniejszych części, jak hamulca, zasilania kotła w wodę, aż do najdrobniejszych szczegółów jak wycieranie okien ze szronu i lodu. Specjalna turbina-prądnicą wytwarza prąd elektryczny dla oświetlenia reflektorów. Sześć lamp elektrycznych umieszczonych pod



Powyższe parowozy bez tendra przyczepnego przeznaczone są do pracy na bardzo trudnym terenie górskim w Bułgarji, gdzie wzniesienia sięgają do 27%, przy znacznej ilości łuków.

Parowozy te 9-cio osiowe posiadają na przodzie oś toczną, poczem 6 osi wiązanych, i z tyłu dwuosiowy wózek. Największa siła pociągowa tego parowozu wynosi 26 600 kg., a największa szybkość 65 kilometrów na godzinę. Parowozy zaopatrzone zostały w samoczynne urządzenia dla smarowania osi i całego mechanizmu.

Ostojnice parowozu wycięte z całkowitych płyt, posiadają długość około 17 mtr. przy grubości 90 mm. i dzięki silnemu związaniu zapewniają dużą sztywność przeciwko wszelkim siłom zewnętrznym.

mostem oświetla ponadto cały mechanizm ruchowy, łatwo widoczny nawet w nocy z budki maszynisty. Specjalny hamulec czyni jazdę zupełnie bezpieczną na wielkich spadkach.

Zaznaczyć warto, że wszystkie obliczenia i rysunki zostały wykonane w biurze konstrukcyjnym fabryki Cegielskiego, wszystkie materiały, prócz niektórych specjalnych akcesoryj, są pochodzenia krajowego. Przy konstruowaniu i wykonaniu byli zajęci wyłącznie krajowi technicy i robotnicy.

Ten pierwszy parowóz na eksport przedstawia typ w Europie dotychczas niespotykany, zwróci przeto niezawodnie uwagę całego świata techników, co przyczyni się do wzmocnienia międzynarodowego znaczenia polskiego przemysłu maszynowego.

NOWY DZIAŁ PRODUKCJI W WARSZAWSKIEJ S. A. BUDOWY PAROWOZÓW.

Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów przystąpiła do budowy lekkich silników Diesela.

Silniki te przeznaczone są do celów trakcyjnych, a więc w zastosowaniu do statków, kutrów rybackich, lokomotyw, wagonów motorowych i t. p.

Silniki powyższe są typu bezsprężarkowego o układzie cylindrów „V” i mocy w cylindrze 25 KM przy 700 obr./min.

Program fabrykacyjny w tym dziale obejmuje produkcję silników o mocy od 25 do 300 KM, co odpowiada ilości 1 — 12 cylindrów.

L. ZIELENIEWSKI I FITZNER-GAMPER, S. A. W KRAKOWIE W ROKU 1930.

Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów, L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper, Sp. Akc. w Krakowie ogłosiły drukiem sprawozdanie za rok operacyjny 1930, które przytaczamy w streszczeniu:

W okresie sprawozdawczym, wskutek przeżywanej ogólnie depresji gospodarczej, która wpłynęła w pierwszym rzędzie na przedsiębiorstwa produkujące urządzenia inwestycyjne, Zakłady nie były dostatecznie zatrudnione, bowiem nie tylko instytucje prywatne i komunalne, ale i rządowe wstrzymywały się z udzielaniem zamówień.

Fabryka krakowska, mając jeszcze zamówienia z poprzedniego okresu, oraz zamówienia na wykonanie 3 prześel mostu w Warszawie i mostu w Krakowie, pracowała normalnie, natomiast pozostałe fabryki w Sanoku, Lwowie i Krakowie odczuwały brak zamówień. Fabryki w Tarnowskich Górach i Siemianowicach pracowały również w niepomyślnych warunkach i nie mogły przyczynić się do polepszenia wyniku finansowego Spółki. Fabryka w Dąbrowie Górniczej łącznie z innymi polskimi wytwórniami otrzymała zamówienia na dostawę obrabiarek dla Sowietów.

W ubiegłym okresie gospodarczym Zakłady ukończyły całkowicie inwestycje na ogólną sumę zł 1 963 747, o którą zmniejszył się kapitał obrotowy. Wskutek tego zwiększyły się czasowo zobowiązania Spółki w stosunku do banków o złotych 1 042 904, jednak suma ta w bieżącym okresie gospodarczym została spłacona.

Dochody brutto zmniejszyły się stosunkowo dość znacznie, równocześnie jednak zmniejszyły się koszty handlowe, podatki i świadczenia socjalne. Natomiast podniosły się poważnie straty na odbiorcach.

Czysty zysk bilansowy w roku operacyjnym 1930 wyniósł zł 51 487,41, a łącznie z przeniesieniem z roku ubiegłego złotych 159 229,20.

Widoki na przyszłość zależą oczywiście w pierwszym rzędzie od trwającego w dalszym ciągu przesilenia gospodarczego. W każdym razie Zarządy Zjednoczonych Fabryk dokładają wszelkich starań, aby drogą oszczędności i wytężonej pracy zmniejszyć ujemne wpływy powszechnie panującego kryzysu.

STAN RYNKU PIENIĘŻNEGO W POLSCE W MARCU 1931 R.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen charakteryzuje w zeszycie kwietniowym swego organu „Konjunktura Gospodarcza” stan rynku pieniężnego w Polsce w marcu r. b. w sposób następujący:

Clasnota na rynku pieniężnym uległa w marcu zwiększeniu. Stopa dyskontowa, pobierana przez banki prywatne, wykazała pewną tendencję zwykłą. Zapotrzebowanie kredytów uległo raczej zwiększeniu. Suma weksli wystawionych utrzymywała się na stosunkowo wysokim poziomie, a nawet nieco wzrosła w porównaniu z lutym: odpowiedni wskaźnik wynosił w marcu 122,8 wobec 122,1 w lutym. Suma weksli zdyskontowanych przez Bank Polski w stosunku do sumy weksli wystawionych była w marcu w dalszym ciągu bardzo wysoka i wynosiła 29,3%, gdy normalnie odsetek ten stanowi około 20%. Ujemny wpływ na sytuację rynku wywarł w marcu znaczny deficyt w budżecie państwowym.

Wkłady w bankach prywatnych wykazały w marcu dalszy spadek o 3,7 milionów złotych. Wkłady w oddziałach warszawskich banków państwowych, które w lutym wzrosły o 19,3 milionów złotych, w marcu wykazały ponowny spadek o 17,5 milionów złotych. Te znaczne wahania są zresztą zapewne związane z techniką księgowania. Dalszy silny wzrost zaznaczył się w kasach oszczędności (łącznie z P. K. O.), a mianowicie o 23,7 milionów złotych, t. j. do sumy 869,3 milionów złotych. W ciągu pierwszego kwartału r. b. wzrost wkładów w kasach oszczędności wyniósł ogółem 80,2 milionów złotych.

Pomimo spadku wkładów rezerwy gotówkowe banków prywatnych wykazały w marcu znaczny wzrost (z 43,4 do 50,3 milionów złotych). Tłumaczy się to dążeniem banków do utrzymania znacznego pogotowia kasowego w związku z zachwianiem się kilku banków i pewnych sporadycznych wypadków run'u na banki.

R y n e k d e w i z o w y. Po raz pierwszy od grudnia 1929 r. rezerwy kruszczowo-dewizowe Banku Polskiego wykazały pewien wzrost (o 9,9 milionów złotych). O ile jednak uwzględnić to, że w końcu marca wpłynęła pierwsza rata pożyczki zapłaconej w kwocie 8,2 milionów dolarów, okazuje się, iż saldo obrotu walutowego z tytułu bieżących operacji kredytowych było w marcu w dalszym ciągu ujemne. Jeżeli do tego dodać wyjątkowo silne zmniejszenie się zapasów walutowych Banku Polskiego w pierwszych dwóch dekadach kwietnia (o 42,7 milionów złotych), to staje się jasne, że w ostatnich czasach nastąpiło znaczne pogorszenie w kształtowaniu się bilansu płatniczego, pomimo tego, że bilans handlowy jest nadal czynny.

Można wskazać trzy główne przyczyny wzmocnienia się tempa odpływu walut obcych z Banku Polskiego. Po pierwsze chodzi tu o spłacanie zobowiązań z tytułu kredytów towarowych. Aktywność bilansu handlowego opiera się w ostatnich miesiącach na gwałtownym skurczeniu się importu. Przywóz towarów z zagranicy, który jeszcze w styczniu r. b. osiągnął wysokość 153,4 milionów złotych, spadł w lutym do 116,6 milionów złotych, a w marcu wykazał tylko niewielkie zwiększenie (do 125,5 milionów złotych). Wskutek spadku importu zmniejsza się suma nowych kredytów towarowych, otrzymywanych od zagranicy, ale nie zmniejszają się bynajmniej sumy przypadających obecnie do zapłaty zobowiązań z tytułu dawniej zaciągniętych kredytów tego rodzaju. A zatem zapotrzebowanie dewiz na pokrycie zobowiązań z tytułu importu towarów zagranicznych pozostaje bez zmiany, gdy tymczasem sumy, osiąmane z eksportu towarów, wobec kurczenia się tego eksportu, maleją. W rezultacie rezerwy dewizowe Banku Polskiego muszą ulec zmniejszeniu. Drugą przyczyną spadku rezerw dewizowych są dość znaczne w kwietniu spłaty krótkoterminowych zobowiązań zagranicznych banków. Trzecią wreszcie główną przyczyną obecnych trudności na rynku dewizowym są deficyty w budżecie państwowym, zmuszające Skarb Państwa do wycofywania rezerw gotówkowych, ulokowanych w bankach, co wobec niemożności naglej redukcji kredytów, udzielonych przez te banki, odbija się w ostatecznym rezultacie na stanie rezerw walutowych Banku Polskiego.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Położenie węgierskiego przemysłu maszynowego w 1930 r. Położenie węgierskiego przemysłu maszynowego, który w pierwszej połowie 1930 roku nie odczuwał zbyt panującego w całym świecie przesilenia, uległo w drugim półroczu pewnemu pogorszeniu. Szczególnie niepomyślnie kształtowała się sytuacja w przemyśle maszyn rolniczych, ku czemu przyczyniły się w pierwszym rzędzie trudności producentów rolnych. Natomiast w dziale ciężkiego przemysłu maszynowego i w przemyśle elektrotechnicznym stan zatrudnienia był aż do końca roku zadowalniający co przy-

pisać trzeba zamówieniom wypływającym ze zrealizowania pewnej raty pożyczki kolejowej. Również napływ zamówień zagranicznych był dla węgierskiego przemysłu maszynowego korzystny, co przypisać trzeba wybitnej zdolności konkurencyjnej węgierskiego przemysłu maszynowego, którego koszty własne produkcji są jedne z najniższych w Europie.

Na niedawno odbytem walnem zgromadzeniu Węgierskiego Związku Hut i Fabryk Maszyn wygłoszony został referat przez przewodniczącego Związku p. Stromfelda, w którym referent wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie zasięg zbytu węgierskiego przemysłu maszynowego rozszerzy się, co pozwoli na zwiększenie stanu zatrudnienia w fabrykach.

Dla informacji podajemy szereg cyfr ilustrujących rozwój węgierskiego przemysłu maszynowego:

	1913	1928	1929
ilość zakładów	138	171	176
ilość robotników (w tys.)	44,6	32,6	34
wartość wypłaconej robocizny (w milj. pengó)	24,3	57,6	60,7
wartość produkcji (w milj. pengó)	262,4	249,6	284,4

Zakupy sowieckie w Anglii. Sowiecka misja handlowa w Londynie zamówiła w firmie British Iron & Steel Co. 30 000 tonn surówki hematytowej wartości 100 000 £, a w Walijskich Zakładach Blachy Białej partję blachy wartości 60 000 £.

Zakupy sowieckie w Belgji. Sowiety zakupiły w Belgji w roku 1929 towarów za sumę 185 milj. fr. belg., a w ciągu 9-ciu miesięcy 1930 roku za sumę 210 milj. fr. belg. Jak wynika ze sprawozdań, Rosja kupowała w pierwszym rzędzie metale, jak: nikiel, cynk, antymon, oraz skóry, maszyny do wyrobów marmurowych i maszyny włókiennicze. Techniczne Biuro Sowieckie zawarło w Belgji 4 000 umów sprzedażnych.

Według ostatnich wiadomości, podanych przez „L'Usine“, z powodu wprowadzenia zakazu importu zboża sowieckiego do Antwerpii, statki sowieckie odmówiły wzięcia ekwiwalentu w postaci kilkuset wagonów stali sprowadzonej z Luksemburgu i przeznaczonej dla Rosji.

Organizacja Przemysłowców w Bułgarji. Związek Przemysłowców Bułgarskich ogłosił bardzo interesujące sprawozdanie z działalności za rok 1930.

Jak widać ze sprawozdania, Związek zrzesza poważną ilość przemysłowców i liczy obecnie 587 członków. W tej liczbie pierwsze miejsce zajmuje przemysł włókienniczy (125 fabryk), drugie przemysł metalowy (114 fabryk), następnie idzie przemysł spożywczy i alkoholowy (91 fabryk), chemiczny (63 fabryki), tytoniowy (43 fabryki), górniczy i kamieniarski (39 fabryk), garbarski (35 fabryk), ceramiczny (28 fabryk), drzewny (27 fabryk), papierniczy (8 fabryk), graficzny (7 fabryk), wreszcie elektrowni (7).

Najwięcej fabryk, należących do Związku, który posiada kilkanaście oddziałów w różnych miastach Bułgarji, znajduje się w Sofji (170), w Gabrowie (72), w Płowdiv (55), w Roussé (48), w Warnie (36), w Burgas (211) i w Plewnie (20).

Dowodem ożywionej działalności i rozwoju Związku jest stworzenie funduszu na budowę specjalnego gmachu związkowego, który w końcu 1930 r. wynosił 197 000 lewów., oraz założenie czasopisma „Industrialen Pregled“. Poza tem na zapoczątkowanie

muzeum dla przemysłu bułgarskiego Związek przeznaczył w swym budżecie 300 000 lewów.

W roku ubiegłym Związek interwenjował we wszystkich sprawach, które kryzys gospodarczy wysunął na pierwszy plan a więc między in.: w sprawach ustawodawstwa pracy, w sprawie porozumień między rolnictwem a przemysłem, w sprawach kredytów przemysłowych, karteli, propagandy przemysłu krajowego, eksportowych i traktatowych.

Ta ożywiona działalność wskazuje na to, że przemysłowcy bułgarscy czynią wysiłki w kierunku rozwoju rodzimego przemysłu, który w wielu gałęziach mógłby już śmiało konkurować z równorzędnymi przemysłami innych krajów.

Japoński Przemysł Aluminiowy. Według doniesień Japońskiego Towarzystwa Nawozów Azotowych nad rzeką Yalu w północnej części Korei ma być zbudowana fabryka elektryczna o mocy 60 000 kw dla przerobu rudy aluminiowej. Wysokość produkcji obliczana jest na 10 000 t rocznie co pokrywałoby całkowicie zapotrzebowanie Japonji. Dotychczas Japonja sprowadzała aluminium z Europy (przedewszystkiem z Niemiec) i ze Stanów Zjednoczonych.

WYSTAWA LEKKICH KONSTRUKCYJ METALOWYCH.

Olbrzymi rozwój lotnictwa i automobilizmu zmusił techników do energicznych poszukiwań lekkich stopów metalowych i przyczynił się do rozwinięcia przemysłu lekkich metali. Konstrukcje tworzone ze stopów opartych na lekkich metalach, jak aluminium, magnez, znajdują już bardzo szerokie zastosowanie przy budowie samolotów, samochodów, autobusów, wagonów i t. p. Zastosowanie to u nas w porównaniu do zagranicy jest jeszcze bardzo nikłe, jak widzimy z tablicy porównawczej, podanej przez Dr. Inż. L. Wasilewskiego w „Przeglądzie Technicznym“; spożycie aluminium na 1 mieszkańca wynosi: w Norwegji 1,809 kg; w Szwajcarii 1,267 kg; w Stanach Zjedn. 0,899 kg; we Francji 0,537 kg; w Kanadzie 0,534 kg; w Niemczech 0,357 kg; w Anglii 0,324 kg; a w Polsce 0,0095 kg.

Dorobek, jaki potrafiliśmy uzyskać do tej pory, został zobrazowany na Wystawie Lekkich Konstrukcyj Metalowych, która odbywa się w Warszawie *) przy jednoczesnem porównaniu z postępem w tym kierunku zagranicy, gdyż zadaniem Wystawy jest zachęcenie polskich konstruktorów do szerszego stosowania w nowoczesnych konstrukcjach lekkich metali, a przemysłowców polskich — w kierunku wytwarzania tych metali.

Poniżej podajemy krótki opis eksponatów.

Chemiczny Instytut Badawczy wystawił model instalacji półtechnicznej do produkcji aluminium z gliny krajowej. Instalacja ta składa się: z suszarni, pieca obrotowego, młynka kulowego, mieszalnika, elektrolizera, krystalizatora, autoklawów, filtra i wirówki. Szereg wykresów ilustrujących produkcję światową aluminium, produkcję boksytu w Europie, światową produkcję boksytu, mapę z rozmieszczeniem kopalń boksytu, hut aluminiowych i tlenkowni w Europie. Ciekawy wykres importu glinu do Polski, z którego wynika, że w r. 1922 sprowadzono do Polski 279,6 t., w r. 1923—456,9 t., w r. 1924—394,7 t., w r. 1925—473,7 t., w r. 1926—277,0 t., w r. 1927—736,0 t., w r. 1928—1 249,9 t., w r. 1929—1 249,9 t., w r. 1930—861,1 t.

*) p. „Przem. Metal.“ № 20 z r. b.

